ROK I. ŚRODA 19 PAŹDZIERNIK 1842.

Roczniki krytyki literack wychodzą dwa razy w tydzień we Środę i w Niedzielę w objętości dużego półarkusza Numerów pięćdziesiat i dwa, czyli jedno półrocze, stanowić będzie Tom; — dwa Tomy stanowią całość.
Przedpłata roczna wynosi R. sr. 5, k. 40. złp. 36 półroczna R. s. 3. złp. 20 kwartalna R. s. 1 k. 80. złp. 12. —
Prenumerować można;
W Redakcji Roczników krytyki literackiéj, przy ulicy Tłomackie Nr. 739 w pałacu dawniéj Ossolińskich, w officynie na Iszém piętrze;
U osób prywatnych które się tém zajmować raczą;
We wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą;
Na Urzędach i Stacjach Pocztowych w Królestwie; lecz tam jedynie za przedpłatą roczną lub półroczną.
Szan. Prenumeratorowie w Warszawie mieszkający, na żądanie nadesłane sobie mieć będą Roczniki do mieszkań swoich bez żadnéj nadpłaty.—

82.

ROCZNIKI KRYTYKI LITERACKIEJ.

REDAKTOR GŁÓWNY: FR. HENRYK LEWESTAM.

SŁOWO

z okoliczności wyszłego na świat dzieła p: t: Polska aż do pierwszéj połowy XVII wieku i t. d. przez Wacława Aleksandra Maciejowskiego.

(Dalszy ciąg).

Smutnem zrządzeniem, ów błogi wpływ wywarty przez Polskę na tyle splamionego Henryka *d' Anjou* i na Francyą stał się nieledwie głównym powodem religijnemu fanatyzmowi francuskiemu, podżegnionemu przez polityczny Hiszpański, do zawiązania rokoszu, znanego pod nazwą *Ligi* lub *Swiętéj Unii* (Ligue lub Sainte Union), który jest drugim tomem krwawéj jutrzni S. Bartłomieja.

Przewódzcami tego rokoszu byli ci sami, co dopiero spomnionej rzezi, książęta *de Guise*, mianowicie głośny Karol kardynał de *Lorraine*, zmarły w końcu roku 1574, tudzież trzej jego synowcowie, Henryk *de Guise*, Karol książe *de Mayenne* i Ludwik *de Guise* po zmarłym stryju swoim kardynał *de Lorraine*. Z tych trzech ostatnich pierwszy ogłosił się naczelnym wodzem Ligi w Paryżu w roku 1576 tym samym, w którym *Henryk* III z Polskiego Francuski Król wypuścił na wolność więzionego od czasów swego krwawego wesela *Henryka Bourbon* króla Nawarry a swego szwagra, *Hugonotom* zaś zaręczył pokój i swobody.

Roku 1585 Henryk książe *de Guise* z bracią swoją i z całą tłuszczą Ligi przeniósł się z Paryża do *Nancy*, stolicy Lotaryngii, i stamtąd, mając już kilkanaście tysięcy wojska, zapowiedział wojnę na zabój Hugonotom, mianowicie Henrykowi *Bourbon* jako ich naczelnikowi i *Henrykowi* III królowi francuskiemu, jako ich opiekunowi. Dnia 2 Lutego w tymże roku, w mieście Lotaryngskiém *Joinville* zawarł imieniem Ligi z *Filipem* II królem Hiszpańskim czyli z jego pełnomocnymi ministrami *Taxis* i *Don Juan Morez* przymierze na mocy którego korona *Henryka*

III miała przejść na głowę *Karola* kardynała *Bourbon*, ten zaś miał nie dopuścić żadnej po katolickiéj do Francyi Religii i pomódz swemu najpotężniejszemu sprzymierzeńcowi zwojować powstańców Niderlandzkich. Król Hiszpański ze swej strony płacić miał Lidze co miesiąc 60,000 *écus* a jej naczelnemu wodzowi rocznie 100,000 i oprócz tego wspierać ją wojskiem swojém aż do zupełnego wytępienia heretyków. Obie strony zaręczyły sobie tajemnicę takowej ugody.

Wnet po jéj podpisaniu i wymienieniu wystąpił kardynał *Bourbon* z manifestem napisanym przez książąt *de Guise* w którym zapowiedział, iż *Henryk* III nadawszy swobody Heretykom nie może być królem francuskim. Po ogłoszéniu takiego manifestu, wojsko Ligi opanowało trzecią część ówczesnéj Francyi. Tyleż Hugonoci dzierżyli.

Nie tak dla odwrócenia grożącéj *Henrykowi* III zguby, jak dla zmuszenia go do ponowienia scen krwawéj jutrzni S. Bartłomieja, *Katarzyna Medicis* w imieniu jego zawarła w *Nemours* z Ligą ugodę, przez którą miał zatwierdzić zamiary wytępienia Hugonotów powzięte przez Ligę i dać jej pomoc w pieniądzach i w mających się odstąpić kilku warownych miejscach. Układy poprzedzające tę haniebną ugodę, sprzeczne z przysięgą przez którą *Henryk* III obowiązał się gdy Polską koronę kładł na swą głowę szanować pokój i swobody różnowierców, rokowały się w tym samym czasie w którym *Jan Zamojski* szablą wywalczał Polską koronę dla wychowańca jezuickiego, Szweda, zaszczepiciela fanatyzmu i krwawych téj plagi skutków w Polsce i w Rossyi, dla *Zygmunta* III. Ale Francya znalazła wybawiciela w *Henryku Burbonie*, królu Nawarry a potém swoim. Polska zaś od roku 1587, w którym jéj tron dostał się owéj poczwarze, więcéj nie powstała.

Do pocztu obrońców postępującéj Ludzkości, takich jak Michał *de l'Hopital* i Henryk *Bourbon* we Francyi a *Wilhelm* z *Nassau — Oranii* w Niderlandach liczyłaby potomność *Elzbietę* królową angielską, gdyby ta nieodrodna córka *Henryka* VIII nie była sobie pozwoliła w Anglii takich samych gwałtów i barbarzyństw przeciw katolikom, a które dotąd szanuje i w znacznéj części ponawia barbarzyńska pod tym względem Anglija, jakich w zachodniéj Européie *Filip* II sam lub przez takich swoich służalców i jurgeltników jak książęta *de Guise* ze spółką dopuścił się przeciw niekatolickim chrześcijanom.

Jak Francyą przez tych ostatnich tak Anglija przez ich krewniaczkę katoliczkę, *Maryą Stuard*, chciał podbić *Filip* II. Ten zamiar jego względem Anglii objawiony jużto przez swych jezuickich wysłańców na życie *Elzbiety*, już przez trzyletnie gotowanie strasznej przeciw téj monarchyni wyprawy morskiéj, opłaciła swém życiem *Marya Stuard*. Wszakże ta królowa francuska i szkocka zmuszona skutkami swego gorszącego życia, uciekać z tronu i z królestwa szkockiego do Anglii, tam z roskazu Elzbiety spowodowanego owemi na jéj życie i tron zamachami, naprzód długo i po barbarzyńsku, bo nawet z odmową pociéchy religijnéj, więziona, potém roku 1587 ściętą została. — I jak r. 1581 *Filip* II opanował Portugaliją po zgasłym kardynale *Henryku* synu króla *Emanuela* a stryju i następcy poległego przed trzema laty w Afryce króla *Sebastyana*, gdy ów *Kardynał-Król* przelał z namowy jezuitów na *Filipa* II prawa do tronu Portugalskiego; tak po równie słabym Kardynale—Królu *Karolu Burbonie* Francya, poprzednio zaś przez *Maryą Stuard* Anglija, dostać się miały temuż *Filipowi*: poczém *Niderlandy* mimo bohatyrskie książąt *Oranii* wysilenia, musiałyby przed nim uledz, a resztę swych heretyckich niedobitków widzieć wytępianą w trybunałach Inkwizycyi Hiszpańskiej. Aliści, roku 1588, rozbija się owa, tyle co kiedyś miecz dawcy Alkoranu straszna, flota *Filipa* II, za resztę amerykańskiego złota i zespoloną pracą wszystkich ludów berłu tego władcy podległych zbudowana, a z nią niknie mara owéj powszechnéj monarchyi, w któréj krwawy francusko-hiszpański fanatyzm miał zająć miejsce Boskiéj Religii Chrystusa.

Niezrażony tą klęską swojego opiekuna fanatyczny Paryż zaprowadza w tym samym roku 1588 najwyższą wśród swych murów władzę pod nazwą *Rady szesnastu*, wziętą od tyluż ówczesnych okręgów tego miasta; z okrzykami przyjmuje wchodzącego wodza Ligi Henryka księcia *de Guise*, najeża się *barrykadami* i tak wziąwszy się za ręce z przybyłym do siebie wodzem Ligi, wystrasza ze swych murów *Henryka* III. Ten król zwoławszy stany do *Blois*, tam bez sądu karze śmiercią owego wodza Ligi który niedawno urągał się mu w Paryżu, tudzież jego rodzonego brata *Ludwika* księcia de Guise *Kardynała*; wtrąca zaś do więzienia wielu spólników Ligi, między tymi kardynała *Bourbon*. W innych stronach znajdujący się podówczas brat zamordowanych *Karol* książe *de Mayenne* staje na czele Ligi, roku 1589 ogłasza kardynała *Bourbon* królem Francyi pod imieniem *Karola* X, a siebie namiestnikiem jego, jako uwięzionego w mieście *Tours*. Siostra tego namiest-

nika Katarzyna Marya Księżna *de Montpensier* czyli córka Franciszka księcia *de Guise*, staje się odtąd duszą wszelkich spisków na życie *Henryka* III. W niéj Francya znalazła to co utraciła w zgasłéj na początku tegoż roku Katarzynie *Medicis*. Wszakże *Henryk* III z obrazą największą fanatyzmu, zawarł przymierze i połączył się z głową Hugonotów z *Henrykiem Burbonem* królem Nawarry. Mimo przewyższającą siłę Ligi, hardej posiłkowém wojskiém Hiszpańskiém i fanatyczną stolicą, dwaj ci sprzymierzeni królowie, na drodze zwycięstw podstępują pod Paryż i oblegają utrapiony głodem. Podczas tego oblężenia, dnia 1 Sierpnia r. 1589 w *Saint Denis* pod sztyletem Jakoba *Clément* Dominikana, namówionego do takiéj zbrodni przez dopiero spomnioną plemiennicę książąt *de Guise*, Katarzynę Maryą *k*się*ż*nę de *Montpensier*, padł i nazajutrz oddał ducha *Henryk* III w 38 roku życia, uznawszy przed skonaniem i zapowiedziawszy następcą po sobie *Henryka Burbona* króla Nawarry, tego zaś przestrzegłszy, że tylko jako katolik będzie mógł panować fanatycznéj Francyi. Popiołom tak zgasłego Henryka III pierwszego z wolno obieranych w Polsce, ostatniego z rodu Walezyuszów (*Valois*) we Francyi króla, zaczęła potomność, przymrużywszy oczy na jego usterki i grzechy, nieść hołdujące uczczenie od czasu jak wyrodny *Henryka* IV wnuk, *Ludwik* XIV, dopełniając dzieła *Karola* IX i *Ligi*, został Autorem trzeciego tomu *Jutrzni S. Bartłomieja* wypędziwszy *Hugonotów* z Francyi.

W DNIU żałosnéj śmierci *Henryka* III, 2 Sierpnia r. 1589 *Henryk Bourbon* król Nawarry zaczął być królem Francyi pod imieniem *Henryka* IV, rzeczywiście zaś dopiero od dnia 22 Marca roku 1594, w którym zwycięsko wszedł do Paryża. W tymto roku bronił sprawy Uniwersytetu Paryskiego przeciw Jezuitom poznany wyżéj Antoni *Arnauld*. Zobaczmyż jeszcze o ile wiedza wypadków pięcioletniego okresu od roku 1589 do 1594 rozwidnia stan téj sprawy i zniża stopień winowactwa Jezuitów.

Od chwili w któréj śmierć i ostatnia wola *Henryka* III przestały być tajemnicą, fanatyzm Ligi a w szczególności Paryżan, dosięgnął swego zenitu, i tam dokazywał aż do wzięcia Paryża przez *Henryka* IV pod datą dopiero spomnioną. Poseł hiszpański książe *de Feria* i trzéj od 10 lat przy Lidze Ministrowie Hiszpańscy *Mendoza*, *Taxis* i *Don Diego Ibarra*, byli odtąd wszystkiem w Paryżu, bo owa *rada szesnastu*, wszechwładna póki jéj nie upokorzył naczelny wódz Ligi książe *de Mayenne*, tak dalece była zaprzedana Hiszpanii, że gdyby nie opór tego ostatniego, byłaby ogłosiła *Filipa* II, tak jak go tytułowała, *Protektorem korony francuskiéj*. I ta jeszcze okoliczność odpychała myśl o poddaniu się *Henrykowi* IV Paryża, że tu Papieski Legat przy Lidze wyobrażał uosobioną klątwę którą *Sixtus* V w roku 1585 wstąpienia na stolicę Rzymską był rzucił na Heretyka Króla Nawarry. A tak ten ostatni tylko na drodze zwycięskiego boju mógł był uważnić swe prawa do korony francuskiéj, a Francyą od Hiszpańskiego jarzma wybawić.

Po świetnem zwycięstwie, które dnia 14 Marca r. 1590 pod miasteczkiem *Ivry* w Normandyi odniósł był *Henryk* IV nad daleko liczniejszem wojskiem Ligi, podstąpił ten król pod Paryż z 20,000 wojskiem od strony *Saint Denis* i przypuścił szturm do miasta kierując nim ze wzgórza *Montmartre*. Paryż mający podówczas 120,000 ludności, już od dwóch lat zmuszony utrzymywać wojsko Ligi wynoszące 30,000 ludzi, nie byłby sprostał ogromnym swoim wydatkom gdyby ich po większéj części nie opędzało złoto Hiszpańskie: nie byłby także wytrzymał okropnego głodu i towarzyszącéj mu śmiertelności, tych skutków koniecznych kilkomiesięcznego oblężenia, w końcu połączonégo ze szturmem; gdyby nie wyższa nad wszystko siła fanatyzmu. Ambony ożywiały umierających z głodu i ożywionych wzywały do wytrwałości. po ulicach przepychały się processye z różych kościołów: kościoły brzmiały modłami zasełanemi do Jakoba *Clément* którego okrzyknięto, świętym. Legat Papieski na rozstajach ulic dawał błogosławieństwo ludowi, a ten wywoływał że puścić Burbona do Paryża; byłoby to samo co puścić całą piekielną potęgę. Sorbona nakoniec obwołała z rozkazu księcia *de Mayenne* swoje oświadczenie przeciw uznaniu heretyckiego Króla Nawarry za Króla Francyi.

Spółcześnie z oblężeniem i takowym wewnętrznym stanem Paryża, umarł w mieście *Tours*, gdzie od trzech lat wysiadywał więzienie, ów Kardynał *Bourbon* którego mimo wolą jego Liga okrzykła była królem Francyi chcąc aby pod takim królem rządziła rodzina książąt *de Guise*: w Rzymie zaś umarł Papież *Syxtus* V nie zdjąwszy klątwy z *Henryka* IV. Ten wyklęty król Hugonot drożéj ceniąc życie reszty Paryżan głodem do grobu popychanych, a jemu na zabój nieprzyjaźnych, niżeli ich pod swe panowanie podbój, przesełał oblężonym zapasy żywności. Gdyby nie ta bohatyrska, prawdziwie chrześcijańska

cnota jego, byłby został o cztery lata wcześniéj Panem Stolicy. Wszakże tą cnotą *Henryka* IV ożywiony Paryż mógł wytrzymać oblężenie do czasu w którym Aleksander *Farnez* książe Parmy z 15,000 wojskiém Hiszpańskiem nadciągnął pod jego mury na odsiecz. Dobry *Henryk* wojuje odtąd rzeczywistych nie zaś uwiedzionych nieprzyjaciół. Książe Parmy zučkany w końcu i raniony cofa się ku Niderlandom, dnia 3 Grudnia r. 1592 umiera a *Henryk* IV znowu w *Saint Denis* pod Paryżem roskłada się obozem.

Dnia 26 Stycznia r. 1593 Stany wezwane przez księcia *de Mayenne* zgromadziły się w Paryżu pod przewodem tego Namiestnika Królestwa, Legata Papieskiego i księcia *de Feria* Posła Hiszpańskiego w zamiarze wyrzeczenia komu ma być oddana korona francuska. Tu w zabranym głosie swoim wyraził Poseł Hiszpański, że „Pan i król jego, jakkolwiek za trzydziestoletnie świadczone Francyi przysługi swoje, mógłby słusznie żądać jej korony dla siebie, przecież nie siebie ale córkę swoję *Elzbietę*, urodzoną z córki *Henryka* II króla francuskiego, podaje na kandydatkę osieroconego po Walezyuszach tronu."

„Teraz widzimy, wykrzyknął, jako tłómacz ogólnego oburzenia, Guilaume *de Roze* Biskup *de Sens* (w Champagne), żeśmy byli tylko narzędziami polityki zagranicznego monarchy."— Przeciw tak objawionym celom i dążeniom polityki hiszpańskiej wystąpił potém Parlament Paryski w swojem Podaniu z dnia 28 Czerwca r. 1593. Tak nastręczyła się Henrykowi IV pora, na którą od czterech lat oczekiwał, szanując daną mu przestrogę i radę przez konającego *Henryka* III, aby uroczyście przeszedł na łono Rzymsko-Katolickiego kościoła. Uczynił to dnia 2 Lipca r. 1593 w *Saint-Denis*, poprzednio do tego aktu przygotowany przez Biskupa Mikołaja *de Thou*.

Liga w tym razie, idąc za popędem rospaczy, szuka nowego Jakoba *Clément* i znajduje go w osobie Piotra *Barriere* z Orleans. *Aubri*, proboszcz parafii *Saint André des Arts*, i *Varade* Rektor kollegjum jezuickiego w Paryżu wydali temu zbrodniarzowi poświęcany nóż którym *Henryka* IV miał zgładzić ze świata. Inny duchowny Sebastian *Bianchi* Dominikan z Lionu odwrócił zakał od duchowieństwa a cios śmiertelny od dobrego króla. Ujęto złoczyńcę na gorącym uczynku i stracono przy schyłku roku 1593.

W miesiącu Lutym r. 1594 namaszczył *Henryka* IV na króla francuskiego w kościele *Saint Denis* pod Paryżem Biskup Mikołaj *de Thou* ten sam który poprzednio odebrał był od niego w tém samem miejscu wyznanie wiary katolickiéj. Podczas aktu namaszczenia ciężała na tym królu klątwa ponowiona przez Grzegorza XIV, którego *Filip* II był osadził r. 1590 na stolicy Papieskiéj i który na ligę francuską w niecałym roku swego Papiestwa wydał był skarby zgromadzone przez swego poprzednika, *Sixtusa* V. — Dnia 22 Marca tegoż roku wszedł *Henryk* IV na czele zwycięskiego wojska swego do Paryża, wyszli zaś z téj stolicy w oczach i za pozwoleniem jego Hiszpański Poseł ze swojem wojskiem i Legat Papieski. Upamiętniła ten dzień powszechna przez zwycięskiego króla ogłoszona amnestya, nikogo nie wyłączająca bo nawet ani owej księżnéj *Montpensier* która przez Jakoba *Clément* dokonała była królobójstwa na *Henryku* III i która takie same gotowała *Henrykowi* IV, ani naczelnego wodza rokoszu Karola księcia *de Mayenne*.

Dnia 30 Sierpnia r. 1595 *Klemens* VIII przyjął i zatwierdził przejście *Henryka* IV na łono kościoła katolickiego i zdjął z niego klątwę. Skrupuły, jakie w tym razie krępowały tego Papieża usunął Franciszek *Tolet* Portugalczyk, który jako jezuita miał wielkie przez lat 40 na dworze siedmiu Papieżów znaczenie, roku 1593 otrzymał kapelusz kardynalski a roku 1596 umarł, uczczony spaniałem żałobném nabożeństwem przez Henryka IV. Ten jeszcze Papież skojarzył r. 1598 między *Henrykiem* IV i *Filipem* II pokój zawarty w *Vervins* miasteczku Pikardyi. W tym samym roku dnia 13 Września śmiercią *Sylli* umarł *Filip* II, Hiszpanija zaczęła być wygaszonym Wulkanem a ród ludzki odetchnął. Przedewszystkim teraz *Henryk* IV, bez względu na opór stawiony przez duchowieństwo i przez Uniwersytet Paryski, mógł nadać i zapewnić przez postanowienie w *Nantes* podpisane, owe swoim dawnym spółwiercom *Hugonotom* swobody, za daleko posunięte bo czyniące ich stanem w stanie, które potem tak haniebnie wnuk jego brzydkiej pamięci koadjutor Jezuita, *Ludwik* XIV, obalił i zniszczył. Wyrok Ludwika XIV, pozbawiający Hugonotów Ojczyzny jest w tem różny od roskazów *Karóla* IX niosących im śmierć że te pozbawiając Hugonotów życia nie zabraniały ich popiołom spoczywać na własnej ziemi.

(Dalszy ciąg nastąpi).